CZĘŚĆ XXXIV, № 70. ROK 17 (1846).

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Klassycznej, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie, w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni: *Roczna*, 13 rub. sreb. *Półroczna*, 6½ rub. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, 17/29 WRZEŚNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 16/28 *Września*.

Ukaz CESARSKI *do Rządz. Senatu z d. 5 Września*. „W troskliwości NASZEJ o urzędnikach cywilnych Cesarstwa w tém wszystkiém co się tyczy urządzenia ich służby krajowi, uznaliśmy za stosowne poddać pod Własny NASZ kierunek, zawiadywanie temi urzędnikami w całkowitym ich zakresie, i w skutek tego ROZKAZUJEMY: 1.) Ustanowić przy I Oddziale przybocznej NASZEJ Kancellaryi Departament Inspektorski Wydziału Cywilnego (Инспекторскій Департаментъ Гражданскаго Вѣдомства) dla przewodu w onym interesów w przedmiocie przyjmowania urzędników do służby i uwalniania od takowej, podwyższania ich w rangach, zatwierdzania na posadach i pod innemi względami, stosownie do załączającej się przy niniejszém Ustawy. 2.) Departament ma rozpocząć swoje czynności od 1 Stycznia 1847 roku. 3.) Interesa, na mocy tej Ustawy wchodzące w zakres działania Departamentu, lecz które już postąpiły lub postąpić jeszcze mogą do Heroldyi po 1 Grudnia roku bieżącego, ta ostatnia ma załatwić ostatecznie według istnącego porządku. O postanowieniach wszakże, jakie zapadną w Heroldyi po otworzeniu czynności Departamentu, Minister Sprawiedliwości, ma udzielić wiadomość Sekretarzowi Stanu, Zarządzającemu 1 oddziałem przybocznej Kancellaryi NASZEJ, dla uczynienia dalszego rozporządzenia. 4.) Wszystkie władze i urzędy, stosownie do Ustawy, mają przedstawienia swoje o podwyższaniu do rang za wysługę zakresów i w innych przedmiotach, przysyłać po 1-m Grudnia bież. roku na roztrząśnienie w Departament Inspektorski Wydziału Cywilnego, i 5.) Wraz z rozpoczęciem czynności Departamentu, Minister Sprawiedliwości ma wnieść porządkiem ustanowionym przedstawienie, o przekształceniu tych Expedycyj Heroldyi, do których postępowały interesa, mające przejść w obręb działania Inspektorskiego Departamentu Wydziału Cywilnego.”

(W dalszych numerach Tygodnika będą umieszczone celniejsze szczegóły tej Ustawy.)

— Przez Ukazy CESARSKI do Rządz Senatu z d. 31 Sierpnia, Starszy Radzca Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Rzecz. Radzca Stanu *Struwe*, mianowany Członkiem Głównego Zarządu Cenzury ze strony tegoż Ministerstwa, z zachow. dotychczasowych obowiązków i z pensyą za obie zajmowane posady.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, *18 Września*.

W skutku najpoddanniejszego wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Król. NAJJAŚNIEJSZY PAN polecić raczył: iżby wojsko tak rozlokowane było, aby bez wymagania od mieszkańców przywarku, aż do zbioru nowego zboża żywione było z ogólnych kotłów własnemi środkami właściwych pułków, komend, szwadronów lub baterij. Obecnie zaś Jego Xiążęca Mość mając na uwadze, iż zbiory nowego zboża już rozpoczęte zostały i urodzaj okazał się zadowalającym i że z tego powodu ustała już potrzeba mieszczenia żołnierzy na ciasnych kwaterach i przygotowywania dla nich żywności w ogólnych kotłach, upoważnić raczył dowódcę 3-go korpusu piechoty Jw. Jenerał-Adjutanta Rüdigera do rozlokowania wojska na zwykłych kwaterach, które powinno być żywione w sposób taki, jaki egzystował w Królestwie Polskiém do wydania powołanego obwieszczenia, a razem polecić raczył, aby od dnia 1 (13) Sierpnia r. b. nie dostarczano drzewa do gotowania żywności i wypieku chleba dla żołnierzy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn, 12 Września.* Podług listów ogłoszonych w *Portefeuille*, publikacyi Paryskiej czysto-dyplomatycznej, obecny Gabinet Angielski mało ma zasad trwałości. W jednym z tych listów piszą: «Lord John Russell jest nader niespokojny o przyszłość; pisał znowu do P. Cobden ofiarując mu miejsce w Gabinecie za jego powrotem z podróży po stałym lądzie; wątpię czy P. Cobden przyjmie.» Inny list zawiera: «P. Cobden dał się słyszeć ze zdaniem, że lord John Russell nie może się długo utrzymać; *that he is unequal to the task*, (nie wydoła temu czego się podjął), Sir Robert Peel stanie się prędzej niż się zdaje człowiekiem niezbędnie potrzebnym.»

— Umarł margrabia d'Ailsa (Archibald Kennedy) hrabia Cassilis, Członek wyborowy Izby Lordów od Szkocyi, mając lat 76.

— Pod wpływem nowych praw celno-zbożowych nietylko ceny zboża krajowego w Anglii utrzymują się bardzo korzystnie, ale zdarza się fakt, oddawna niewidziany, mianowicie, iż Anglija wywozi zboża do innych krajów, jakoto do Niemiec, Hollandyi, Belgii i Francyi i ceny za które obcy je zakupują, są zawsze znacznie wyższe od średnich cen na targach angielskich. Ceny w Londynie były w ostatnim tygodniu 46 szyl., a do Francyi zakupiono znaczną ilość po 49 szyl. za kwarter i dawano następnie po 50, ale się przedający wstrzymali w oczekiwaniu dalszego podniesienia ceny. W ogólnym wypadku daje się dziś widzieć, że zniesienie praw tak zwanych opiekuńczych dla krajowego rolnictwa nietylko mu niezaszkodziło, ale owszem otwierając nowe źródła zbytu, w pierwszym już zaraz roku, zrobiło im więcej dobrego niż złego.

— Kiedy Hollender van Diemen nadawał swoje imię wielkiej wyspie, oddzielonej ciaśniną Torres od lądu Australii, nie przewidywał zapewna, że przyjdzie czas, kiedy uprawa ziemi i środki transportu będą tak wydoskonalone, iż będzie z korzyścią przewozić do Londynu ziemiopłody kraju van Diemen; to wszakże zdarzyło się temi dniami. Przybył do Londynu okręt wprost z Hobart Town, stolicy tej części Australii. Ładunek jego składał się częścią z pszenicy, częścią z kartofli; sprzedany został za ceny zwyczajne i kapitan okrętu został nader zadowolonym ze swej podróży, tak iż dziś, w roku 1846, można zrobić wcale zyskowny interes, posyłając okręt do Hobart Town po pszenicę i kartofle i sprzedając je w Londynie, za powrotem z podróży, która wyrównywa obwodowi całej kuli ziemskiej.

— Ostatnia poczta Indyjska nieprzywiozła nic nowego ani z Indyj ani z Chin; stan rzeczy w Lahorze i Afganistanie był jednakowy; cholera w Scinde nie przestaje grasować, dwa pułki europejskie, w ciągu dziesięciu dni, straciły trzecią część żołnierzy w tej klęsce. Co do groźnych wiadomości, rozgłoszonych przez wszystkie gazety o oblężeniu Aden przez arabów, których armija, podług jednej korrespondencyi, wynosi do 60,000 ludzi, nie należy do nich przywiązywać wielkiej wagi i trwożyć się o losy tej posiadłości angielskiej. Po tém co natura i sztuka uczyniła dla obrony Aden, ta twierdza, ze 2,000 załogi angielskiej, może bez zarozumiałości stawić czoło wszystkim w jedno zebranym siłom Arabii.

FRANCYA. *Paryż, 14 Września.* Dzień na wyjazd J. K. W. Xięcia de Montpensier nie jest jeszcze wyznaczony. W każdym razie Xiążęciu nie będzie towarzyszył żaden z braci. Jednoczasowie pojadą do Madrytu damy, przeznaczone do orszaku przyszłej Xiężny.

— Przez wyrok Królewski z d. 6 b. m. P. Lavaud, kapitan okrętu, został mianowany Rządzcą osad francuzkich w Oceanii, na miejsce kontr-admirała Brnat, który prosił o pozwolenie wrócenia do Francyi.

— W tej chwili ludność Paryża ogląda rzadko zjawiający się fenomen roślinny. Drzewa w ogrodach i na bulwarach, które przez zbytnie upały, były całkiem ogołocone z liści, okryły się nowemi liśćmi, a na placu Królewskim kilka drzew kasztanowych mają razem na sobie dojrzałe owoce, nowe liście i mnóstwo kwiatów.

Zkądinąd stawy, sadzawki i błota wszędzie napełnione są niezwykłem mnóstwem wodnego ptastwa; przepiórki, które dopiero w drugiej połowie Września Francyą opuszczają, już od dziesięciu dni odleciały, jaskółki zbierają się w stada, również gotując się do odlotu, to wszystko zdaje się zapowiadać rychłą i ostrą zimę,

— Królowa Angielska i kilku tamecznych bogatych lordów zakupili w massie wszystkie nasze piękne brzoskwinie w Montreuil. Codnia droga żelazna Roueńska przewozi secinami skrzyń tych owoców; dla Paryża zostały tylko brzoskwinie pielęgnawane po winnicach. Mówią też że cały sławny winograd w Fontainebleau, znany pod nazwiskiem *chasselas*, wykupiony został na wywoz z kraju.

HISZPANIJA. Gazeta *Clamor Publico* z d. 7 Września twierdzi, że Poseł angielski odebrał instrukcye od swego Rządu, dla najmocniejszego zaprotestowania się przeciw małżeństwu Infanty z Xięciem Francuzkim. Gazeta z tego powodu wykrzykuje: «Kiedyż przyjdzie czas, że sprawy Hiszpańskie przestaną zależeć od obcych Dworów!»

— Piszą z Lukki: «Xiążę Ferdynand de Bourbon, Xiążę Dziedziczny Lukki, świeżo połączony związkiem małżeńskim z siostrą Pretendenta do Tronu Francyi Xcia de Bordeaux, przechadzając się w tych dniach po nad morzem w okolicach Vialggio, postrzegł tonącego w kąpieli człowieka. Xiążę rzucił się do wody, ponurzył kilkakrotnie, wyciągnął na brzeg nieostrożnego, który już był stracił zmysły i dawszy mu ratunek jakiego jego stan wymagał, skrył się od oświadczeń wdzięczności uratowanego i jego rodziny.

— Stan Portugalii jest prawdziwie opłakany; wojna do-

mowa grasuje w tym kraju, bandy miguelistów przebiegają go we wszystkich kierunkach i listy z Włoch zgadzają się w doniesieniach, że don Miguel czynnie zajmuje się przygotowaniem stanowczej wyprawy dla odzyskania Tronu Portugalskiego..

RZYM. Zapewniają że Ojciec św. ma stały zamiar zawiązania z Portą Ottomańską stosunków dyplomatycznych, co byłoby prawdiwém dobrodziejstwem dla poddanych Papiezkich, pod względem handlu ze Wschodem. Hrabia d'Escalon, konsul Papiezki w Marsylii, ma być umocowanym do układów, w których Ojciec św. wiele liczy na szczerem spółdziałaniu Posła francuzkiego w Stambule.

TURCYA. Odebrano wiadomość z Trebizondu że powstanie w Adżar zostało stłumione i sam herszt buntu Keur Hussein Bey dostał się w niewolą.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *15 Września.* Dwa pożary prawie jednoczasowie zniszczyły w Liverpool i Greenock obszerne zakłady przemysłowe; szkody szacują na 125,000 funtów sterlingów.

HISZPANIJA. Gazeta *Espagnol* twierdzi, że poseł angielski w Paryżu, wespół z Posłem Austryackim przesłali P. Guizot notę z protestacyą przeciw małżeństwu Xcia de Montpensier z Infantą doną Luizą, gruntując się na traktacie Utrechtskim.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

LISTOPAD.

ROMANS HISTORYCZNY Z DRUGIEJ POŁOWY WIEKU XVIII.

Tom III.

XIV.

OSTATNI.

Kobiety pani Starościny zaczęły ratować panią, a pani Cześnikowa czém prędzéj pobiegła do gabinetu jej męża.— Przebóg jaki widok przedstawił się jej oczom. Ludwik siedział w wannie nieżywy, a twarz jego była krwią zbroczona, a jego mózg obił się o pułap. — Pokazało się że Ludwik wszedłszy do wanny wypalił sobie w gębę z kieszonkowej krucicy. Kantorek jego stał otworem. Na nim leżały wexle, wszystkie indosowane na imie jego żony.— Przy tych wexlach był papier własną jego ręką zapisany i jeden numer gazety Leydejskiej. W gazecie doczytano się artykułu, który był przyczyną tego nieszczęśliwego wypadku. Oto jest jego wyjątek:

Lille, 10 Stycznia.

«To miejsce było przed kilku dniami świadkiem nader smutnego zdarenia. W restauracyi tutejszéj pod Jeleniem zbierają się oficerowie regimentu Nawarry tu konsystującego, nikt prawie z osób cywilnego stanu, a żaden przejezdany gość jej nie omija. Zaczęto mówić o świeżém ocaleniu Króla Polskiego; bo cała nasza publiczność teraz jest tém zajęta. Pospolicie to ocalenie przypisują Hrabi Strawińskiemu, który po kilkunastoletniej zaszczytnej służbie w wojsku francuzkiém, na wezwanie Króla Polskiego opuścił ojczyznę swoją przybraną i we własnej został Sekretarzem Stanu. Mówią że dla lepszego wysłużenia się Królowi, zobowiązał się zrobić Mu ofiarę z rodzonego brata, za co Król obiecał zrobić go Senatorem. Ten brat był jednym z najzawziętszych przeciwników królewskich i dał siebie zamieszać do spisku w Częstochowie zawiązanego, by Króla gwałtem wywieść z Warszawy i dostawić Go do Konfederacyi. Obaj bracia, acz służąc przeciwnym sobie stronnictwom, żyli z sobą w stosunkach ścisłej przyjazni. Nawet przeciwnik Królewski, powodowany affektem braterskim nie chciał korzystać z testamentu Ojca którym całkowity majątek jemu odkazywał, z zupełném wydziedziczeniem brata; on owszem brata do równego działu z sobą przypuścił. Wszakże Sekretarz Stanu, mimo siebie puszczając pamięć takowej wspaniałomyślność, przywabił brata i wydał go Królowi, który go rozkazał dekretować na śmierć jako Królobójcę. Wyrok spełnionym został ostatnich dni Listopada. Ten brat wyrodny nie otrzymał jednak spodziewanej nagrody. Senatorowie mieli przyjść do Króla proszące go o cofnięcie obietnicy swojej, gdyż oni tej krzywdy sobie nie uczynią by mieli z bratobójcą zasiadać. Z tego powodu Król ze swoim Sekretarzem Stanu, dość źle się rozstali. Piszą z Warszawy że ów człowiek spodlony opuszcza Polskę i chce na nowo osiąść we Francyi, gdzie jednak dobrego przyjęcia spodziewać się nie może.

«Kiedy o tém za stołem mówiono, głos wzgardy dla pana Strawińskiego dał się słyszeć powszechnie od wszystkich siedzących, a najgłośniej odzywali się dwaj bracia Montigny, potomkowie świetnego rodu, obaj oficerowie w pułku Nawarry, których jedność i wzajemne ku sobie przywiązanie było przytaczane powszechnie jako wzór do naśladowania. Na nieszczęście Hrabia Mycielski, Kapitan Gwardyi Królewskiej, a bliski krewny Pana Strawińskiego, przejeżdżając przez Lille, poszedł był do tejże restauracyi, i słyszał tę rozmowę. Nie mogąc znieść obelg miotanych na krewnego, od tych dwóch młodych oficerów, powiedział im w najgwałtowniejszém uniesieniu, że tylko podli ludzie mogą potępiać człowieka zasłużonego, niewysłuchawszy tego co ón na swoją obronę powiedzieć może.

Pojedynek nastąpił, którego rozwiązanie, że obaj bracia Montigny polegli, a Hrabia Mycielski ranny bardzo niebezpiecznie. Żal powszechny, jaki się dał widzieć w publiczności, na pogrzebie tych zacnych młodzieńców, najlepiej przekonywa o ich cnotach.»

Papier własną ręką Ludwika zapisany był list do żony w następującej treści:

«Przebacz najdroższa kobieto, ten cios co go zadaję sercu twojemu. Jest to ofiara którą dla ciebie i naszego dziecka uczynić musiałem. Życie moje, przepełnione goryczą i hańbą, byłoby dla ciebie nie wyczerpaném źródłem upo-

korzenia, a naszemu dziecku byłoby zawadą do pomyślnego losu. Wytykano by was palcami, jako żonę i córkę człowieka, który cześć utracił. Nie mam prawa istot niewinnych a dla mnie tak drogich pogrążać w mojej niedoli.

«Odczytaj gazetę obok tego listu położoną a z niej przekonasz się jakie by na dal było moje przeznaczenie. Już niemożna okazywać dla mnie życzliwości bez narażenia swojego zdrowia. I Bertrand może już życiem przypłacił nieszczęście być moim bratem. Przyszedłem do tego kresu, że za mną się ujmują, jakby za niedołężną istotą, która od wszystkich potrzebuje wsparcia. Honor nie pozwala mi dłużej zostać w podobnłm położeniu. Życie moje dla mnie samego ciężarem, dla wszystkich mnie blizkich jest nieszczęściem. I siebie i ich wyswobodzę. Gdybym ciebie nie znał, lękał bym się śmierci, myśląc że mnie nieprzeżyjesz. Ale znam twoje przywiązanie dla naszego dziecka, ono potrzebuje troskliwej matki, porneczam tobie dziecie i umieram spokojnie, bo wiem że na podwójne sieroctwo ją niewskażesz.

«Cały nasz wspólny majątek jest teraz twoją własnością. Opuść ten krraj nieszczęśliwy i przenieś się s naszą córką w jakąś ziemię oddaloną, gdzie by moje imie nie było tak często wspominaném jak w Polsce lub Francęi. Nim nasza córka wyrośnie wszędzie zapomną o jej nieszczęśliwym ojcu, a z majątkiem twoim nie będzie ci trudno znalezć dla niej odpowiedniego męża. Jej ojciec nie był nigdy zbrodniarzem, był tylko igrzyskiem nieprzyjaźnego losu, a jeżeli ciężyła na nim jaka wina, umiał za nią sam siebie ukarać. Bądź szczęśliwą, droga żono, żegnam cię i jeszcze raz, polecam twojej pieczy dziecie nasze. Oczekuję spokojnie przyszłości jaka mię spotkać może.»

Był także pakiet opieczętowany dla Króla, dowiedziano się pózniej że w nim żadnego listu niebyło, tylko insygnia orderów co je był z jego łaski otrzymał.

Taki był koniec obu braci Strawińskich. Żodnych uwag nad tym ich końcem nie pozwolę sobie. Zostawię to czytelnikowi a jeżeli obrok drchowny sam dla siebie z niniejszego pisma zdoła wyczerpnąć, moja praca aż nadto będzie nagrodzoną.

KONIEC LISTOPADA.

Od Wydawcy. Z niniejszym Numerem publikacya Listopada w Tygodniku jest ukończona. Pozostaje jeszcze Epilog, w którym opowiada się szczegółowie co się stało z każdą z osóo działających tego romansu; ten Epilog, stosownie do woli Autora, nie będzie drukowany w Tygodniku, ale się przyłączy do samego dzieła i złoży XV Rozdział III-go tomu.

DONIESIENIE LITERACKIE.

(Udzielone).

«Wyszedł z druku Tom III ROCZNIKA LITERACKIEGO wydawanego w Petersburgu *przez Romualda Podbereskiego*, na rok 1846, i zawiera następne artykuły: Blepońskiego Izasława: *Poeta Bardon w Gwiazdogrodzie;* Gryfa Alberta: *Co jest żywiołem dzisiejszej literatury i jakie jej właściwe cechy postępowe;* Grabowskiego Michała: *Tradycja o Pułkowniku Poraju;* Korzeniowskiego Józefa: *Dobrze i to wiedzieć na ciężkie czasy*, powieść; Każyńskiego Wiktora: *Palestrina, ojciec duchownej muzyki we Włoszech, w XVI wieku; Pustynia, Oda-Symfonja Felicjana Dawida;* X. Moszyńskiego Aut.: *Św. Stanisław Szczepanowski*, Biskup Krakowski, opowiadanie historyczne; Mohuczego Alexandra: *O Grobowcu Królowej Ryxy, znalezionym w Kolonji*, w czasie pojazdki nad Ren w 1845 r; O'Nacewicza Żegoty: *Rzut oka na pierwiastkowe Dzieje Litwy;* Podbereskiego Andrzeja: *Sprawa Szlachty Možarowskich z Kapitułą Wileńską*, pamiętnik historyczno-jurydyczny; Podbereskiego Ludwika: *O Prezydencie Sądu Granicznego Jasiuku*, gawęda humorystyczna; Pdb. Rom.: *Wspomnienie o Hrabi Walickim i Xięciu Fr. Sapieżie; o Antonim Abramowiczu*, artyście muzycznym i kompozytorze; Hr. Henryka Rzewuskiego: *Wypis z Archiwów domu Hrabiów Unrukow w W. X. Poznańskiem;* Strzelnickiego Wład.: *Dwaj Uzdeni*, powieść z obyczajów i wypadków spółczesnych Kankazkich; wyjątki z poezij pisanych na Kaukazie; i t. d. i t. d. i t. d.

Portrety: O'Nacewicza, Autora Soplicy, Józ. Korzeniowskiego, Ant. Abramowicza, *fac-simile* pisma O'Nacewicza, Pomnik Królowej Ryxy, etc.

Muzyka: *Wesele Białoruskie*, poema muzykalne z motywów narodowych P. Ant. *Abramowicza. Wyjątki z Ody-Symfonji Felicjana Dawida.*

Prenumeratorowie raczą zgłaszać się do swoich kollektorów po należne im exemplarze, oraz do głównych *depo* Rocznika w Xięgarniach Zawadzkiego i Glücksberga w Wilnie i Kijowie. Ktoby nie otrzymał należnego exemplarza, proszony jest udać się wprost do Wydawcy, z dowodami na własność.

Życzący nabyć Tom III wprost od Wydawcy, raczą przysyłać *2 i pół r. sr.*, z dodaniem *pół r. sr.* na koszta przesyłki: Adres na imie Wydawcy, *въ Классическую Библіотеку, на Невскомъ Проспектѣ, въ домѣ Лютеранской Церкви.*

Tamże sprzedaje się dla mieszkańców stolicy,
exemplarz zwyczajny po . . . . 2½ r. sr.
A welinowy, oprawny po . . . . 4 r. sr.

5 Września.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 16 Września 1846 roku. *Ignacy Iwanowski*, *Cenzor*.
W DRUKARNI WOJENNEJ.